GAZETA USTROŃSKA

OTWARCIE SEZONU

PRZYDROŻNE TRAWY

PARK ZDROJOWY

Nr 24 (1022) **16 czerwca 2011 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Sezon truskawkowy w pełni. **Fot. W. Suchta**

ORLIKI 2012

Na kilka pytań dotyczących możliwości budowy boiska „Orlik" odpowiada rzecznik prasowy Ministerstwa Sportu i Turystyki Jakub Kwiatkowski

Z państwa strony internetowej dowiedziałem się, że wnioski na „Orliki" można było składać co 31 marca. Czy oznacza to koniec realizacji projektu, czy też wnioski są nadal przyjmowane?
Jednostki samorządu terytorialnego zainteresowane przystąpieniem do tegorocznej edycji programu mogły składać wnioski do 31 marca br. Program „Moje Boisko – Orlik 2012" będzie kontynuowany również w przyszłym roku.
Jakie są szacunkowe koszty „Orlika"?
Średni koszt budowy jednego boiska to ok. milion złotych.
Jakie koszty ponosi gmina budując „Orlika"?
Budowa kompleksu finansowana jest z trzech źródeł: środków Ministerstwa Sportu i Turystyki w wysokości 33%, ale nie więcej niż 333 tysiące złotych; środków z Urzędów Marszałkowskich

(cd. na str. 2)

TRWA REMONT

Trwa remont budynku, w którym mieści się nasza redakcja. Remont trwa i precyzyjnie nie wiadomo kiedy się skończy. Podobno do końca czerwca będzie można bezpiecznie korzystać z naszych usług, a także Miejskiej Biblioteki Publicznej i Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Remont to remont i od nas niewiele zależy, ale wypada przeprosić Czytelników za wszelkie niedogodności. Redakcja pracuje normalnie, lecz radzimy wszelkie sprawy załatwiać telefonicznie lub pocztą elektroniczną.

Wojsław Suchta

Kredyt na PIT!
Przyjdź z PIT-em, a otrzymasz kredyt bez zaświadczenia o zarobkach!
Bez zaświadczenia o zarobkach!
getinbank
www.getinbank.pl
Ustroń, Rynek
tel. 33 854 25 22

ORLIKI 2012

(cd. ze str. 1)

w wysokości 33%, ale nie więcej niż 333 tysiące złotych oraz środków własnych inwestora czyli jednostki samorządu terytorialnego. Na ostateczny koszt budowy boiska wpływ ma wiele czynników jak np. uwarunkowania terenu, przystosowanie działki do budowy boiska, odstępstwa od projektu typowego (np. wybudowanie bieżni, trybun).

Czy dofinansowanie jest stałe dla wszystkich gmin, czy też mają na nie wpływ inne czynniki, np. wysokość budżetu w przeliczeniu na mieszkańca?

W tegorocznej IV edycji programu wprowadzono zwiększone finansowanie dla najbiedniejszych gmin. W przypadku inwestycji zlokalizowanych na terenie gmin, których wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca tzw. „wskaźnik G" jest niższy od 1 000 zł dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki będzie stanowić do 47% kosztów kwalifikowanych inwestycji, nie więcej jednak niż 500 000 złotych.

Jakie są szacunkowe roczne koszty utrzymania „Orlika"?

Koszty utrzymania obiektów są zmienne. Ich ostateczna wysokość uzależniona jest od intensywności korzystania z boiska (opłaty za oświetlenie, opłaty za wodę).

Czy wnioski mogą składać stowarzyszenia, np. kluby sportowe?

Program skierowany jest do jednostek samorządu terytorialnego i wniosków nie mogą składać stowarzyszenia.

Ile do tej pory powstało „Orlików"?

W trzech dotychczas zrealizowanych edycjach programu wybudowano w sumie 1803 Orliki.

WALNE W ZACISZU

11 czerwca w auli Gimnazjum nr 1 odbyło się walne zgromadzenie członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze". Zebrani przyjęli sprawozdania oraz udzielili absolutorium Zarządowi. Zarząd będzie nadal pracował w niezmienionym składzie: prezes Tadeusz Dybek, wiceprezes Edward Pękowski, członek Małgorzata Zatońska -Ostrowska. Wybrano Radę Nadzorczą w składzie: Krzysztof Holeksa, Monika Izmajłowicz, Stanisław Lebiedzik, Piotr Mendrek, Wanda Pietrzak, Henryk Podżorski, Czesława Sychta, Andrzej Szcześniewski, Henryka Tambor, Józef Węglorz. W zebraniu uczestniczył przewodniczący Rady Miasta, ale zarazem członek SM Zacisze, Stanisław Malina. Poprosiłem go o krótką rozmowę:

Czy podczas obrad poruszano sprawy dotyczące samorządu miejskiego?

Postawiony został wniosek dotyczący skrzyżowania ul. A. Brody z ul. Katowicką. Zresztą byłem autorem tego wniosku i chciałem by najwyższy organ SM „Zacisze" wypowiedział się na ten temat. Mam pełną świadomość, że Spółdzielnia nie jest stroną w tym konflikcie, ale w związku z licznymi wypowiedziami z różnych gremiów, uważałem że na ten temat powinien wypowiedzieć się najwyższy organ Spółdzielni, jakim jest Walne Zgromadzenie Członków. Oczywiście zebranie to dotyczyło głównie zatwierdzenia sprawozdań Zarządu i Rady Nadzorczej.

Czy pana wniosek został przyjęty przez zebranych?

Tak. Nie ukrywam, że bardzo się cieszę z tego rozstrzygnięcia, bo jest podstawą do podjęcia na nowo rozmów z Zarządem Dróg Wojewódzkich, który w związku z protestami nie przystępował do realizacji tej inwestycji. Teraz jest możliwość, by spotkały się cztery zainteresowane strony czyli Starostwo, Miasto, Zarząd Dróg Wojewódzkich i SM Zacisze. Będzie można przystąpić do konkretnych ustaleń.

Czyli powstaną ekrany dźwiękochłonne od strony bloku nr 5 os. Manhatan?

Proponujemy, by nie wyłączać z ruchu skrzyżowania i podzielić zadanie na dwa etapy od ul. Brody do ul. Myśliwskiej, a trzeci etap w terminie późniejszym. Tego będą dotyczyć rozmowy z ZDW.

Czy jest szansa, że w rozmowach z ZDW Starostwo, Miasto i SM Zacisze zajmą wspólne stanowisko?

Jeżeli chodzi o władze SM Zacisze to jestem o tym przekonany. Natomiast pojedyncze osoby widzące tylko swój interes, gdy chodzi o komfort zamieszkania, już wcześniej zbierały podpisy, wysyłały listy protestacyjne. **Wojsław Suchta**

VAR-MED
www.varmed.eu
CHIRURGIA
DERMATOLOGIA
ORTOPEDIA
UROLOGIA

Letnia akcja profilaktyki nowotworów skóry:

- **dermatoskopowe badanie znamion skóry**
  badanie obejmuje specjalistyczną konsultację dermatologiczną
- **estetyczne zabiegi dermatochirurgiczne**
  kriochirurgia, elektrokoagulacja, wycięcia narzędziami jednorazowymi

Ustroń, ul. Mickiewicza 1
(Przychodnia Rejonowa)
Rejestracja: Pon – Pt od 9.00 do 15.00
tel. 33 854 57 57 , kom. 693 950 835

ZDROWIE NA CZANTORII

„Czantoria dla twojego zdrowia" to tytuł akcji organizowanej przez Polski Komitet Zwalczania Raka, Sanepid oraz Chrześcijańską Służbę Charytatywną w Skoczowie. 19 czerwca od godz. 10 do 16 będzie można bezpłatnie poradzić się lekarzy i wykonać badania medyczne, uczestniczyć we wspólnych ćwiczeniach aerobiku, konkursach i zabawach dla dzieci. Dla wszystkich chętnych promocyjne bilety na wyciąg w ramach „Szczęśliwego Weekendu".

ZAPROSZENIE DO MUZEUM

Muzeum Ustrońskie zaprasza przedszkolaków i uczniów wraz z opiekunami na piękną, pobudzającą wyobraźnię wystawę ilustracji do książek dziecięcych i młodzieżowych pt. „Czerwony Kapturek" autorstwa znanej w całej Polsce artystki Ewy Boguckiej Pudlis z Gdańska. Wystawa czynna jest do końca czerwca.

to i owo z okolicy

W Zebrzydowicach przy ulicy Chabrowej stoją świetnie zachowane cztery słupy graniczne dawnego zaboru pruskiego. Pochodzą z 1870 roku. To ciekawa atrakcja turystyczna.

* * *

Wisła została definitywnie skreślona z listy organizatorów zimowych konkursów o Puchar Świata w skokach narciarskich. Decyzja zapadła podczas niedawnego Kongresu FIS-u w Szwajcarii. Zawody pucharowe w Polsce w sezonie 2011/2012 zorganizują Zakopane (męskie) i Szczyrk (kobiece). Wisła zorganizuje 17 lipca konkurs Letniego Grand Prix.

* * *

Przed laty w Beskidzie Śląskim (po obu stronach obecnej granicy) funkcjonowało kilkadziesiąt górskich schronisk, bacówek i schronów turystycznych. Zdecydowana większość nie wytrzymała próby czasu. Zostały zdewastowane lub wręcz spalone. Obecnie w Beskidzie Śląskim schronisk jest kilkanaście, w tym kilka prywatnych.

* * *

Ponad trzysta głuszców trafiło w ciągu ostatnich pięciu lat do lasów na Baraniej Górze. Kuraki będące pod ochroną, hodowane są na Wyrchczadeczce w Jaworzynce, gdzie wiślańscy leśnicy prowadzą introdukcję głuszca. Program finansowany jest z budżetu państwa.

* * *

Przy ulicy Kraszewskiego w Cieszynie ma siedzibę Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 (poprzednio Zespół Szkół Rolniczo-Technicznych). Dawniej były tu koszary austriackiego oddziału obrony krajowej. Na cele oświatowe obiekty przeznaczono w 1922 roku. Obecnie są w gestii Starostwa Powiatowego.

* * *

Dawne przejście graniczne w Cieszynie Boguszowicach oddane do użytku przed dwudziestu laty jest po liftingu i obecnie stanowi część drogi ekspresowej S1. Po przebudowie jezdni i zmianie organizacji ruchu od wiosny można już bezpośrednio jechać do Czech bez konieczności odwiedzania dawnych „bramek" odpraw granicznych. Platformę budowano trzy lata. Trasa prowadzi przez największy w Polsce południowej most o długości 760 metrów. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW OSIEDLA USTROŃ HERMANICE

16 czerwca 2011 roku, o godz. 17, w Przedszkolu nr 4 przy ul. Wiśniowej 13 w Ustroniu odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Hermanice, na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustroń Hermanice.

* * *

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Renata Cichy z Ustronia i **Daniel Szafarz** z Ustronia
Agnieszka Kurzok z Ustronia i **Sebastian Nowakowski** z Suchego Lasu

* * *

PRZYRODNIK USTROŃSKI

Polski Klub Ekologiczny, Urząd Miasta i Nadleśnictwo Ustroń zapraszają na prezentację dziesiątego zeszytu Przyrodnika Ustrońskiego, która odbędzie się we wtorek 21 czerwca o godz. 18, w Regionalnym Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik" w Ustroniu Jaszowcu.

* * *

W KRĘGU MYŚLI FILOZOFICZNEJ

O tydzień przesunięty jest termin spotkania z dr. Markiem Rembierzem. Jego wykładu pt. „Człowiek a społeczeństwo według Karola Wojtyły, papieża Jana,.Pawła II" wysłuchamy 29 czerwca (środa), o godz. 17.00 w Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej".

* * *

ZAPISY DO OGNISKA MUZYCZNEGO

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu przyjmuje zapisy do Ogniska Muzycznego na rok szkolny 2011/2012 (MDK „Prażakówka" przy ul. Daszyńskiego 28) w klasach: fortepianu, skrzypiec, gitary, keyboardu, fletu, akordeonu, saksofonu, wokalu i przedszkola muzycznego. Terminy zapisów: do końca czerwca i od 1 września 2011 r. u kierownika Ogniska - Agnieszki Durlow, nr kom. 509613044.

* * *

AMATORSKI TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

4 czerwca Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych Klub Sportowy „Kuźnia" zorganizowało Amatorski Turniej Piłki Nożnej, który odbył się w Goleszowie na tzw. „Orliku".

Piękna pogoda, sympatyczna atmosfera będąca zasługą miłych gospodarzy i fakt, że grał każdy z każdym sprawiły, że zawodnicy mimo zmęczenia byli bardzo zadowoleni. Drużyna z Budapesztu przyjeżdżająca każdej wiosny pokopać w piłkę, niestety zajęła V miejsce. Chyba byli zmęczeni podróżą. Odgrażali się jednak, że zrewanżują się u siebie w sierpniowym turnieju, w którym weźmie udział drużyna z Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń". Najlepsza okazała się drużyna „Kosty". II miejsce zajęli zawodnicy z Uzdrowiska, III pracownicy ustrońskiej policji, IVdrużyna z Goleszowa.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Teodor Siąkała	lat 61	ul. Bernadka
Halina Cienciała	lat 70	ul. Agrestowa
Albin Ogrodzki	lat 74	ul. Konopnickiej

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

7 IV 2011 r.
W godz. 10.15-10.30 na terenie budowy przy ul. Skoczowskiej z pozostawionego bez dozoru plecaka skradziono portfel z dokumentami należącymi do mieszkańca Ustronia.

7 VI 2011 r.
W godzinach 10.40-11.00 w sanatorium Róża na szkodę pracownika sanatorium z pomieszczenia biurowego skradziono torebkę wraz z pieniędzmi i dokumentami. Dokonanie przestępstwa ułatwił pozostawiony klucz w drzwiach.

7 VI 2011 r.
W godzinach 10.00-15.30 pracownicy firmy Schuller został skradziony portfel z dokumentami i pieniędzmi. W tym przypadku skradziony przedmiot znajdował się w nie zamkniętym pomieszczeniu biurowym.

8 VI 2011 r.
O godz. 22.00 na ul. Skoczowskiej zatrzymano mieszkankę Kozakowic Górnych kierującą samochodem opel corsa w stanie nietrzeźwym -1,16 mg/l.

8 VI 2011 r.
Zgłoszono uszkodzenie ogrodzenia cmentarza komunalnego przy ul. Katowickiej. Wandale uszkodzili 9 betonowych przęseł.

9 VI 2011 r.
O godz. 11.35 personel sklepu Biedronka zatrzymał mieszkańca Świebodzic, który dokonał kradzieży kremu.

9/10 VI 2011 r.
Z maszyn drogowych parkujących w Ustroniu przy ul. Turystycznej skradziono około 350 l oleju napędowego.

10-12 VI 2011 r.
Z ul. Gałczyńskiego (droga dojazdowa do żłobka) skradziono samochód marki seat ibiza na szkodę mieszkanki Ustronia.

12/13 VI 2011 r.
Na ul. Szpitalnej w samochodzie vw polo został uszkodzony zamek w drzwiach i stacyjka - sprawcy dokonali kradzieży płyt CD.

13 VI 2011 r.
O godz. 5.20 w Ustroniu na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z Lipową kierujący samochodem renault megane wymusił pierwszeństwo przejazdu kierującemu samochodem mercedes mieszkańcowi Bielska-Białej.

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

7 VI 2011 r.
Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia gliną ulicy 3 Maja. Ustalono winnego i nakazano natychmiastowe wyczyszczenie drogi. Nawierzchnia została posprzątana.

7 VI 2011 r.
Interwencja przed jednym ze sklepów przy ul. Kojzara w sprawie zakłócania porządku przez bardzo nietrzeźwego mężczyznę. Ustalono jego tożsamość i odwieziono do domu.

7 VI 2011 r.
Otrzymano zgłoszenie o padniętym psie na ul. Katowickiej. Wezwano pogotowie sanitarne z Cieszyna i zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

8 VI 2011 r.
Interwencja w sprawie zablokowania drogi dojazdowej do pól w rejonie ul. Katowickiej. Został wysypany gruz. Ustalono sprawcę i nakazano doprowadzenie drogi do poprzedniego stanu.

8 VI 2011 r.
Interweniowano w sprawie nietrzeźwego mężczyzny, który leżał na płycie rynku. Ustalono jego tożsamość i odwieziono do domu.

9 VI 2011 r.
Wspólnie z pracownikiem Wydziału Środowiska i Rolnictwa sprawdzano rachunki za wywóz nieczystości płynnych z nieruchomości przy ul. Nowociny.

11 VI 2011 r.
Mandatami w wys. po 100 zł ukarano osoby spożywające alkohol w miejscu publicznym przy ul. Daszyńskiego. **(mn)**

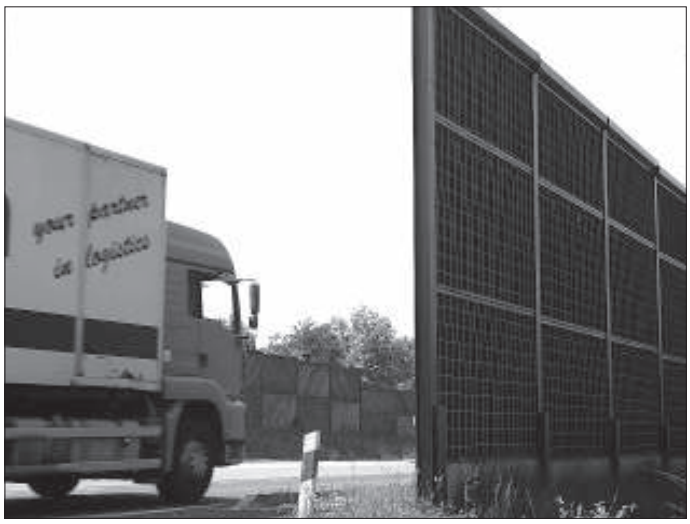

Kiedy powstanie reszta ekranów przy os. Manhatan? Fot. M. Niemiec

Zawodzie się zmienia. **Fot. W. Suchta**

NA DZIKICH POLACH

Lata siedemdziesiąte to intensywna budowa dzielnicy uzdrowiskowej Zawodzie. Nie przejmowano się specjalnie odpadami budowlanymi i wywożono je tam gdzie było miejsce i jako taki dojazd. Takim dogodnym miejscem stało się pole i sad, na które w sposób niekontrolowany podrzucano odpady pobudowlane.

Po uruchomieniu w 1996 r. w Uzdrowiskowym Zakładzie Przyrodoleczniczym zabiegów borowinowych, powstał problem deponowania borowiny pozabiegowej. W związku z tym częściowo używano jej do zakładania terenów zielonych wokół obiektów Uzdrowiska, zaś jej nadmiar w postaci płynnej wylewano. W połączeniu z wodami deszczowymi i ciekami wodnymi powstało oczko wodne, a właściwie z biegiem czasu bagienko zarastające szuwarami. Otoczone samosiejkami w połączeniu ze zdziczałym sadem i wystającymi blokami zbrojonego betonu, tworzyły niezwykłe środowisko. Paradoksalnie przez swą niedostępność stało się miejscem gdzie intensywnie w sposób naturalny zaczęła się rozwijać flora i fauna. Było ostoją zwierzyny płowej (sarny i jelenie)

Dyrektor Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego dr Karol Grzybowski, znany z celnych określeń, nazwał te tereny „dzikimi polami". Jeszcze do niedawna, na co dzień posługiwaliśmy się tym określeniem. Ponieważ istnienie tak zaniedbanego terenu w centrum dzielnicy uzdrowiskowej leżał dyrektorowi Grzybowskiemu „na sercu", dlatego też zlecił opracowanie projektu parku, który nazwał „Na Zawodziu", jednocześnie sugerując, by park miał charakter dydaktyczny. Stosowny projekt sporządziły panie: dr Janina Szczepańska, mgr inż. arch. Agnieszka Szczepańska - Góra. Wcześniej jednak, przy użyciu ciężkiego sprzętu, obszar „dzikich pól" został zniwelowany i z grubsza ukształtowany.

Projekt parku częściowo jest już realizowany, a jego najważniejsze założenia krótko scharakteryzuję. Celem parku jest połączenie funkcji rekreacyjnej i poznawczej poprzez wprowadzenie systemu ścieżek dydaktycznych z tematycznymi kolekcjami roślin. Edukacyjno-informacyjny program ścieżek dydaktycznych ma szczególne uzasadnienie w fakcie, iż północna jego część łączy się z lasami Nadleśnictwa Ustroń, a te wchodzą w skład Leśnego Kompleksu Promocyjnego - Lasy Beskidu Śląskiego. W ramach LKP na terenie Ustronia istnieją: rezerwat „Czantoria", ścieżki dydaktyczne (m.in. „Skalica") oraz Regionalny Leśny Ośrodek Edukacji Ekologicznej. Park „Na Zawodziu" będzie wpisany w ten łańcuch edukacji, adresowany do kuracjuszy, turystów i wycieczek szkolnych.

Ideowym przesłaniem parku ze ścieżkami dydaktycznymi jest kształtowanie pozytywnych postaw wobec przyrody oraz wykształcenie umiejętności dostrzegania i korzystania z jej uroków. W oparciu o te przesłanki wyodrębniono cztery grupy tematyczne:

NATURA – eksponowanie bogactwa, zróżnicowania i piękna gatunków rodzimych ze szczególnym uwzględnieniem cech i właściwości roślin typowych dla stoku Równicy, a także pokazanie form rzeźby terenu, jakimi są jary, znajdujące się na obrzeżach parku.

BIORÓŻNORODNOŚĆ – prezentacja roślin trwale zadomowionych w szacie roślinnej Polski. Pokazanie pokrewnych gatunków i odmian roślin tworzących ścieżkę NATURA.

PIĘKNO – pokazanie wizualnych cech roślin takich jak: kolor, pokrój, kształt liści, forma zimozielona, zróżnicowane pory kwitnienia. Elementem tej ścieżki jest też piękny widok na masyw Wielkiej i Małej Czantorii.

ZDROWIE – pokazanie różnorodnych zastosowań roślin w medycynie i kosmetyce. Ekspozycja roślin o walorach leczniczych ze szczególnym uwzględnieniem gatunków rodzimych, o długoletniej tradycji w medycynie naturalnej i kosmetyce.

W czasie zakładania parku zachowane zostaną istniejące zadrzewienia i zakrzewienia w obu jarach po dokonaniu prześwietleń eksponujących szczególnie cenne okazy. Pozostaną też pojedyncze drzewa, które nie zostały uszkodzone w wyniku prac ziemnych. Skarpa znajdująca się poniżej odwiertów solankowych jest już obsadzona skupinami wajgelli, forsycji, żeniszka, jaśminowca i derenia. Rośliny te stanowić będą naturalne, zielone tło dla ławek, stwarzając wrażenie przytulności. Poniżej rozciągać się będą duże powierzchnie trawiaste stanowiące tło (tzw. „podłogę wnętrza krajobrazowego") dla projektowanych kompozycji roślinnych.

By umożliwić swobodne poruszanie się po parku, w projekcie zaproponowano dwa typy ścieżek spacerowych (główne i boczne) o niewielkich spadkach, tak by również osoby niepełnosprawne mogły się po nich swobodnie poruszać. Stanowiłyby one swego rodzaju szkielet dla ekspozycji kolekcji roślinnych. Przy odpowiednio szerokich ścieżkach głównych rozmieszczone będą ławki parkowe. Dla nawierzchni ścieżek głównych przewiduje się kostkę betonową. Ścieżki boczne wykonane zostaną w formie „chodnika greckiego", lub o nawierzchni żwirowej.

Wzdłuż ścieżek ustawione zostaną gabloty i tablice wykonane z płyty PCV z nadrukiem wielkoformatowym, zabezpieczonym folią nie przepuszczającą promieni ultrafioletowych. Zawierać będą opisy ścieżek i nazwy roślin przy nich występujących. Przedstawione a nich zostaną sylwetki najpopularniejszych gatunków drzew z powiększonym liściem, pędem, owocem i nasieniem, z najczęściej występującymi szkodnikami, a także z mapą Europy pokazującą zasięg ich występowania. Na metalowych tabliczkach umieszczonych w trawniku, pokazujących dna dwóch odwiertów, podana byłaby informacja dotycząca pozyskiwania solanki.

Centralnym punktem parku „Na Zawodziu" miało być oczko wodne. Pojawiły się jednak problemy z odpowiednią ilością wody, której w czasie roku mokrego nie brakuje. Już teraz porasta go bujna roślinność wodna, są żaby, traszki, ważki, a czasem nawet przysiadują na nim dzikie kaczki. Jednak wówczas, gdy rok jest suchy, oczko prawie wysycha, wygląda nieciekawie, i nie ma wówczas możliwości zasilenia go wodą. Alternatywą jest zmeliorowanie i osuszenie dna niecki oraz wybrukowanie jej kamieniem „na dziko", z umieszczonym pod nią zbiornikiem na solankę. Solanka doprowadzona byłaby z pobliskich odwiertów, tryskałaby fontanną i rozbryzgiwała się na kamieniach, tworząc swego rodzaju plenerowe inhalatorium. By zapewnić w niecce swoisty mikroklimat, można by ją obsadzić słonolubną roślinnością.

W latach następnych, gdyby doszło do udostępnienia wód mineralnych – pitnych, stwierdzonych na Zawodziu, na głębokości około 300 m, można by w sąsiedztwie oczka (inhalatorium), wznieść niewielką pijalnię, odpowiednio wkomponowaną w otoczenie.

Nieopodal, w stronę jaru, na płaskim fragmencie parku, gdzie pierwotnie planowany był minigolf, przewidziano alternatywnie możliwość zbudowania niewielkiej, sezonowej muszli koncertowej. Mogłyby się w niej odbywać koncerty w naturalnej scenerii - w tle z brzeziną, i zachodzącym za masyw Czantorii słońcem. Wówczas mielibyśmy w Ustroniu wszystko to, co posiadają renomowane uzdrowiska.

Andrzej Piechocki

Bracia Brachaczkowie przed startem. Fot. G. Winiarska

PRZEZ POLSKĘ ROWEREM

Dwóch mieszkańców naszego miasta – Zdzisław i Krzysztof Brachaczek postanowili przemierzyć całą Polskę na rowerach. W pierwszy dzień (1 czerwca) jechali z Ustronia (przez Gliwice, Pyskowice i Olesno) do Kluczborka – pokonali 177 km. W drugi dzień dojechali do Środy Wielkopolskiej (przez Kępno, Ostrów Wielkopolski, Pleszew, Jarocin) pokonując 193 km. Trzeciego dnia dotarli do Wałcza (przez Poznań, Oborniki, Czarnków i Trzciankę) – 163 km. 4 czerwca o godz. 14.30 dotarli do partnerskiego miasta - Ustronia Morskiego przejeżdżając 140 km. W sumie przejechali 673 km, 35 godzin „pedałowali" non – stop, wypili około 25 litrów napojów izotonicznych i dwa razy reperowali pęknięte dętki.

Obszerną relację z podróży, pasji do rowerówi dalszych planów będzie można przeczytać w Kalendarzu Ustrońskim na 2012 rok. O wspomnianej podróży napisali już redaktorzy z miasta partnerskiego (www.ustronie-morskie.pl - „Rowerami z Ustronia Śląskiego do Ustronia Morskiego").

17 maja 2011r. w Zwierzyńcu (woj. lubelskie) odbył się X Finał Ogólnopolskiego Konkursu "Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski". Drużyna z Gimnazjum nr 1 im. prof. J. Szczepańskiego w składzie: Eunika Bednarczyk, Dawid Kupka, Piotr Kamiński i Sebastian Polok zdobyła II miejsce. Ponadto Dawid i Piotrek ex aequo zajęli indywidualnie drugie miejsce. W konkursie udział brały drużyny z 14 województw. Zakres materiału obejmował ekologię, biologię ogólną, geografię, a także wiedzę o parkach krajobrazowych Polski oraz znajomość 200 gatunków roślin i zwierząt. Do konkursu przygotowała uczniów pani Jolanta Kamińska. Finał konkursu był jedną z wielu atrakcji pięciodniowego pobytu na terenie Roztocza. Uczestnicy zwiedzili Zamość, Krasnobród, Roztoczański Park Narodowy oraz Lwów.

Dawid Kupka

Zdaniem Burmistrza

O kłopotliwych psach mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Od paru lat w Ustroniu nie obowiązuje podatek od posiadania psów. Spacerując po mieście można odnieść wrażenie, że likwidacja tego podatku została odebrana, przez niektórych właścicieli czworonogów, jako zwolnienie od wszelkich obowiązków. Właściciele psów wyprowadzają je najczęściej na tereny miejskie, czyli deptaki, parki, bulwary, tereny zabaw. Niestety psy pozostawiają po sobie nieczystości na tych terenach, a to nie jest najprzyjemniejsze dla innych mieszkańców i gości naszego miasta. Tworzy to też zły obraz estetyczny.

Nie może być tak, że pies pozostawia po sobie nieczystości, za co jego właściciel nie czuje się w ogóle odpowiedzialny. Miasto prowadzi prace porządkowe, sprzątanie alejek i ścieżek, skwerów, w tym także uprząta wszelkie nieczystości, ale powtórzę raz jeszcze, nie oznacza to, że właściciele psów są zwolnieni od swych podstawowych obowiązków. Szczególnie dramatyczny wymiar zalegających psich odchodów mamy po zimie. Wszyscy widzimy na chodnikach zieleńcach, placach pozostałości wyprowadzania psów przez miesiące zimowe.

Jesteśmy miastem licznie odwiedzanym przez turystów chcących korzystać z zieleni, terenów rekreacyjnych, a psie odchody sprawiają duży dyskomfort dla korzystających z terenów miejskich. Niepokojące sygnały docierają zarówno od mieszkańców jak i gości Ustronia. Podziwiając ładnie utrzymywane tereny trafiają na nieprzyjemne niespodzianki.

Funkcjonują jeszcze specjalne kosze na bulwarach nad Wisłą, niestety właściciele psów niechętnie z nich korzystają. Są też inne kosze i często wystarczy odrobina dobrej woli, żeby usunąć nieczystości. Dlatego wyprowadzając psa trzeba być odpowiednio przygotowanym, nosić ze sobą torebki foliowe i szufelkę umożliwiające posprzątanie. Indywidualnie nie są to duże wydatki, natomiast w skali całego miasta koszty są spore, a to my wszyscy za to płacimy. Wskazana byłaby obywatelska postawa nas wszystkich objawiająca się tym, że zwracamy uwagę właścicielom psów. Ważne by takie incydenty oceniane były nagannie. Nie przechodźmy obojętnie czekając aż posprzątają służby miejskie. Chyba nie o to chodzi, by karać wysokimi mandatami i tworzyć atmosferę nagonki na właścicieli psów.

Jestem przekonany, że odpowiedzialne podejście do tego tematu w szybkim czasie poprawi znacznie sytuację i nie będzie szkodzić wizerunkowi miasta, W wielu miejscach staramy się nasze miasto upiększać, a takie pojedyncze incydenty niweczą cały trud. Notował: **(ws)**

Wandale zniszczyli betonowy płot. Fot. M. Niemiec

WANDALE NA CMENTARZU

Jedyną szansą na ukrócenie tego procederu jest złapanie wandali na gorącym uczynku. Administrator cmentarza komunalnego, Leszek Kubień wyznacza nagrodę w wysokości 1000 złotych dla osoby, która pomoże w ujęciu ludzi dewastujących i bezczeszczących groby.

- To wszystko trwa już od listopada ubiegłego roku. Praktycznie raz na dwa tygodnie dochodzi do aktów wandalizmu na cmentarzu komunalnym – mówi L. Kubień, właściciel zakładu pogrzebowego, administrator cmentarza. – Zaczęło się w momencie, gdy otwarta została furtka od strony stacji benzynowej. Wydaje mi się, że osoby, które skorzystały z tego przejścia, stwierdziły, że skorzystają też z ustronnego miejsca. To osoby nie mające żadnego szacunku dla zmarłych i ich rodzin.

Nagrobki są miejscem alkoholowych libacji. W niedalekim supermarkecie wandale kupują zgrzewkę piwa albo dwie i zabawiają się w otoczeniu grobów. Pozostawiają po sobie puste puszki, porozrzucane śmieci. Widać, że korzystają ze zniczy pozostawionych przez rodziny, częstą rozrywką jest polewanie woskiem płyt granitowych.

- To oburzające zachowanie, a nam nie pozostaje nic innego jak sprzątać po tych chuliganach – stwierdza L. Kubień. – Najgorsze, że powodują bardzo duże starty finansowe, bo nie tylko piją na cmentarzu, ale niszczą elementy grobów, kradną miedziane wazony, ozdobne litery. Kilka razy uszkodzony był płot, ciągle jest naprawiany. Koszt wymiany to ponad 10 tysięcy złotych. Ponoszę bardzo duże starty finansowe i nic nie mogę zrobić.

Na pytanie, czy policja robi coś w tym kierunku, żeby złapać sprawców, administrator cmentarza odpowiada:

- A co może zrobić? Nie mam do nich pretensji, bo żeby złapać tych ludzi, trzeba by tam siedzieć cały czas. Imprezy zdarzają się nie tylko w weekendy, ale też w środku tygodnia. Przez 10 dni czatowałem w ukryciu razem z pracownikami, ale akurat nic się nie wydarzyło. Policjanci przyjeżdżają na każde wezwanie, ale mogą tylko spisać protokół.

L. Kubień uważa, że jedyną szansą na załapanie chuliganów jest ich nakrycie przez ustroniaków.

- W pobliżu mieszkają ludzie, pielęgnowane są groby bliskich. Jest to miejsce odludne, ale jednak odwiedzane, może ktoś coś zauważy.... W takiej sytuacji trzeba natychmiast zawiadomić policję.

Monika Niemiec

NABÓR KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW

Rada Miasta Ustroń informuje,
iż z dniem 1 stycznia 2012 r. rozpoczyna się nowa kadencja ławników.

W związku z powyższym w terminie do dnia **30 czerwca 2011 r.** przyjmowane są zgłoszenia kandydatów na ławników do orzekania w Sądzie Okręgowym w Bielsku - Białej (4 osoby) oraz Sądzie Rejonowym w Cieszynie (8 osób).
Zgodnie z ustawą-Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. nr 98, poz. 1070 z późn. zm.)

Ławnikiem może być wybrany ten, kto:

1) posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
2) jest nieskazitelnego charakteru,
3) ukończył 30 lat,
4) jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania co najmniej od roku,
5) nie przekroczył 70 lat,
6) jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika,
7) posiada co najmniej wykształcenie średnie.

Ławnikami nie mogą być:

1) osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz w prokuraturze,
2) osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego,
3) funkcjonariusze Policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń,
4) adwokaci i aplikanci adwokaccy,
5) radcy prawni i aplikanci radcowscy,
6) duchowni,
7) żołnierze w czynnej służbie wojskowej,
8) funkcjonariusze Służby Więziennej,
9) radni gminy, powiatu i województwa.

Nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie.

Kandydatów na ławników mogą zgłaszać radom gmin prezesi właściwych sądów, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, zarejestrowane na podstawie przepisów prawa, z wyłączeniem partii politycznych, oraz co najmniej pięćdziesięciu obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru.

Do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonanego na karcie zgłoszenia dołącza się następujące dokumenty:

1) informację z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą zgłaszanej osoby,
2) oświadczenie kandydata, że nie jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe,
3) oświadczenie kandydata, że nie jest lub nie był pozbawiony władzy rodzicielskiej, a także, że władza rodzicielska nie została mu ograniczona ani zawieszona,
4) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w rozumieniu przepisów o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania funkcji ławnika,
5) dwa zdjęcia zgodne z wymogami stosowanymi przy składaniu wniosku o wydanie dowodu osobistego.

Do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonanego na karcie zgłoszenia przez stowarzyszenie, inną organizację społeczną lub zawodową, zarejestrowaną na podstawie przepisów prawa, dołącza się również aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego albo odpis lub zaświadczenie potwierdzające wpis do innego właściwego rejestru lub ewidencji dotyczące tej organizacji.Do zgłoszenia kandydata na ławnika dokonanego na karcie zgłoszenia przez obywateli dołącza się również listę osób zawierającą imię (imiona), nazwisko, numer ewidencyjny PESEL, miejsce stałego zamieszkania i własnoręczny podpis każdej z pięćdziesięciu osób zgłaszających kandydata. Osobą uprawnioną do składania wyjaśnień w sprawie zgłoszenia kandydata na ławnika przez obywateli jest osoba, której nazwisko zostało umieszczone jako pierwsze na liście.

Wzór karty zgłoszenia można uzyskać nieodpłatnie w Biurze Rady Miasta Ustroń, Rynek 1, pok. nr 38 lub pobrać ze strony (www.ustron.pl). Informacje związane z wyborami na ławników można uzyskać w Biurze Rady Miasta Ustroń tel. 33 857 93 17 lub na stronie internetowej – www.ustron.pl.

PO FESTYNIE W LIPOWCU

Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 5 w Ustroniu Lipowcu składa serdeczne podziękowania za pomoc rzeczową i wsparcie przy organizacji festynu szkolnego, który odbył się 4 czerwca.

Serdecznie dziękujemy ustrońskim firmom ogrodniczym: Renaty i Jana Muszerów, Renaty i Józefa Puzoniów, Krystyny i Stanisława Abramów, Katarzyny Rudnik, Renaty i Stanisława-Puzoniów, Pawła Hellera.

Dziękujemy również: właścicielowi Zakładu Poligrafii Reklamowej Piotrowi Zwiasowi, właścicielom Gabinetu Masażu Moniss, Hurtowni Smakosz, Spółce Amipol z Cieszyna, Piekarni Pasterny z Górek Wielkich, Kajetanowi Kajetanowiczowi, Renacie i Tomaszowi Brachaczkom, Michałowi Maciejczkowi oraz Ochotniczej Straży Pożarnej z Ustronia Lipowca.

Wyjątkowe wyrazy wdzięczności pragniemy złożyć na ręce Grzegorza Maryana oraz rodziców: D. P. Fijaków, A.W. Kędzierskich, A. K. Krystów, E. A Greniów oraz Magdaleny Chrapek.

Po raz kolejny spotkaliśmy się z Państwa zrozumieniem i jak co roku dzięki zaangażowaniu wielu osób i ich bezinteresownej pomocy udało się zorganizować bardzo udaną imprezę z której dochód w całości przeznaczony jest na rzecz uczniów lipowskiej szkoły.

OTWARCIE SEZONU UZDROWISKOWEGO

18 CZERWCA

godz.	12.00	Koncert zespołu ENEJ, rynek
godz.	13.30	Występ Orkiestry Dętej z Kleczy przy Sanatorium Uzdrowiskowym „Równica”
godz.	14.00	Wymarsz korowodu sprzed Sanatorium Uzdrowiskowego „Równica”, przemarsz ulicami Sanatoryjną, Szpitalną, Grażyńskiego, Daszyńskiego na Rynek
godz.	14.30	Koncert Orkiestry Dętej z Kleczy
godz.	15.00	Uroczyste Otwarcie OSU
godz.	15.30	Koncert DER „Równica”
godz.	16.30	Zespół z Neukirchen Vluyn
godz.	17.30	Midnight Band

19 CZERWCA

godz.	14.30	Orkiestra Dęta „Morka” z Ustronia Morskiego
godz.	15.30	Artystyczne Trio Muzyczne na gitarę, bas i akordeon
godz.	17.00	Liberete Me - smyczkowy kwartet żeński w trakcie imprezy: I. Ustroński Rajd Nordic Walking

W dawnym USTRONIU

Dzieci Marii na fotografii z 1959 r., którą opisała Krystyna Gołda. Pierwszy rząd od lewej: Jadwiga Siwek, Maria Słodka, Krystyna Dryjak, Irena Konieczny, Józefa Basałyga, ks. Ignacy Szpunar, Jolanta Lupinek, Wanda Myrmus, Makaria Dustor, Janina Madzia, Anna Cęckiewicz, drugi rząd: Janina Grudzień, Ewa Śliż, Małgorzata Gembarzewska, Krystyna Król, Barbara Nawrocka, Teresa Kisiała, trzeci rząd: Jadwiga Odechnal, Barbara Staszek, Halina Cieślar, Bronisława Czyż, Popek, Krystyna Kozieł, Wanda Poloczek, Teresa Huma, Anna Turoń, Janina Siedloczek, Barbara Podżorny.

FESTYN W JEDYNCE

Występ najmłodszych uczniów. Fot. M. Niemiec

Prawdziwa bitwa na głosy w auli. Fot. M. Niemiec

Zabawa i nauka z tablicą interaktywną. Fot. M. Niemiec

2 czerwca odbył się tradycyjny festyn w Szkole Podstawowej nr 1. Organizowany jest zawsze blisko Dnia Dziecka, bo jest niejako prezentem dla uczniów „jedynki".

W nowej hali zebrały się dzieci, ich rodzice, babcie, ciocie oraz nauczyciele. Przybyłych powitała dyrektor SP-1 Bogumiła Czyż-Tomiczek oraz radny, przewodniczący Rady Rodziców Przemysław Korcz. Urząd Miasta reprezentowała wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny. Zabrzmiała podniosła muzyka, a na parkiet wyszły dzieci z klas 1-3, przygotowane przez swoje nauczycielki. Przedstawiły spektakl pełen kolorów i radości. Zaśpiewał zespół Jedyneczki i z jak najlepszej strony pokazali się też uczniowie starszych klas. Nie wszyscy obejrzeli występy do końca, bo skusiły ich stoiska zorganizowane przy wejściu do hali. Widok był imponujący, bo mamy przygotowały bardzo dużo rodzajów ciast, a panie ze szkolnej stołówki bigos, krupnioki, kiełbasę, grochówkę. Im też pomagali rodzice. Wielkim powodzeniem cieszył się punkt, w którym sprzedawano cegiełki na rzecz szkoły.

Jest święto dzieci, muszą być i prezenty. Pierwszym jest tablica interaktywna, którą dla szkoły zakupiła Rada Rodziców. W dniu festynu to właśnie rodzice odkrywali jej tajemnice, ale potem już rozpoczęła pracę w służbie uczniów. Jak mówi dyrektorka szkoły, dzieci uwielbiają lekcje z multimedialną tablicą. Na jej liczącej około 4 metry kw. powierzchni można wyświetlać programy edukacyjne, filmy. Za pomocą specjalnego pisaka lub ręki da się przeciągać różne elementy, zaznaczać je. Tablica jest jakby komputerem z dostępem do internetu i bardzo bogatym oprogramowaniem, które może być wykorzystywane na lekcjach matematyki, przyrody, historii, muzyki, plastyki, fizyki.

Drugim prezentem dla uczniów był koncert czterech uczestników show muzycznego Telewizji Polskiej „Bitwa na głosy". W auli wystąpiła uczennica SP-1 Martyna Franek, a towarzyszyli jej: Justyna Hubczyk, Zdzisław Baguda i Marcin Zmorzyński. Z powodu nagrywania płyty nie mogła przyjechać Karolina Kidoń, która jest absolwentką ustrońskiej „jedynki". Młoda widownia szalała, śpiewała, tańczyła.

Trzecim prezentem była ostatnia część festynu – gry i zabawy rodzinne. Dzieci były bardzo zadowolone z możliwości wystartowania w bardzo różnych konkurencjach sprawnościowych u boku taty albo mamy. Z kuponów potwierdzających udział w konkurencjach wylosowano jeden, a jego posiadacz, a właściwie posiadaczka otrzymała nagrodę ufundowaną przez przewodniczącego Rady Rodziców P. Korcza – fotograficzny aparat cyfrowy.

- Nie udałoby się zorganizować tak wspaniałego festynu, gdyby nie współpraca z rodzicami – podkreśla B. Czyż-Tomiczek. – Zawsze włączają się w przygotowanie, pomagają, poświęcając swój czas albo przekazując pieniądze, nagrody rzeczowe. Cały dochód z festynu przekazany będzie na wyposażenie szkoły, a przede wszystkim na drugą tablicę interaktywną, która robi furorę wśród uczniów. Dzieci wychowane w dobie komputerów łatwiej przyswajają wiedzę podaną przy użyciu multimedialnych narzędzi.

Monika Niemiec

Ledwo widać dachy samochodów. **Fot. M. Niemiec**

KOSZENIE TRAWY

Gdy w niedzielne popołudnie jechał ktoś dwupasmówką z Nierodzimia w kierunku Wisły, mógł odnieść wrażenie, że oba pasy miał do swojej dyspozycji, bo droga była pusta. Co ciekawe pusta wydawała się również ta wiodąca w stronę Skoczowa, choć to przecież niemożliwe, gdy kończy się słoneczny, ciepły weekend. Mieszkańcy Górnego Śląska wracają przecież po wypoczynku do domu. Tak było i tym razem, ale dwa sznury samochodów „prujące" po drugiej stronie pasa zieleni były prawie niewidoczne. Zasłaniały je wysokie trawy. Wrażenie ciekawe, ale znacznie mniej ciekawie robi się, gdy trzeba włączyć się do ruchu albo przeciąć dwupasmówkę. Wtedy jest bardzo nerwowo. Do tej pory niebezpieczne miejsca: skrzyżowanie z ulicą Dominikańską, skrzyżowanie z ulicą Wiejską wymagają teraz od kierowców szczególnej ostrożności. Dobrze byłoby gdybyśmy nie przysparzali sobie dodatkowych stresów trąbiąc na kierowców mających mocno ograniczoną widoczność. Słusznie czekają na moment, gdy będą mieć pewność, że bezpiecznie włączą się do ruchu. Inaczej przybędzie krzyży, które tez już zdążyły zarosnąć.

„Dwupasmówka" jest drogą wojewódzka, więc pierwszy telefon z prośbą o wyjaśnienia wykonuję do rzecznika Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, Ryszarda Pacera, który powiedział:

- Owszem, droga jest wojewódzka, ale w ubiegłym roku podpisaliśmy trzyletnia umowę na bieżące utrzymanie dróg ze Starostwem Powiatowym w Cieszynie.

Do bieżącego utrzymania drogi zalicza się naprawy nawierzchni, poprawianie oznakowania poziomego, uzupełnianie znaków drogowych i również koszenie poboczy.

- Otrzymujemy sygnały o niewykoszonych poboczach. Tak się dzieje na terenie całego województwa i z tego co wiem, w powiecie cieszyńskim sytuacja nie jest najgorsza – stwierdza R. Pacer. – Kontrolujemy wywiązywanie się z umowy naszych partnerów, ponieważ za to bieżące utrzymanie dróg otrzymują konkretne pieniądze. Były już zgłoszenia o zarośniętych poboczach drogi Skoczów - Wisła i zostały oficjalnie przekazane naszym inspektorom.

Ze strony Starostwa Powiatowego wykaszaniem poboczy wzdłuż dróg wojewódzkich zajmuje się Powiatowy Zarząd Dróg Publicznych w Cieszynie. Przekazujemy słowa oburzenia mieszkańców Ustronia, na co słyszymy, że wszystkiemu winne procedury przetargowe.

- Przetarg ogłoszony na wykaszanie poboczy został unieważniony i musimy go powtórzyć – informuje Sławomir Zipser, zastępca dyrektora PZDP. – Złożone oferty tak sformułowano, że nie można było wyłonić najlepszej. Do wtorku, 14 czerwca jedna z firm uczestnicząca w drugim przetargu ma złożyć wyjaśnienia, potem nastąpi wyłonienie wykonawcy. O tym musimy poinformować wszystkie firmy startujące w przetargu, a te z kolei zobowiązane są do potwierdzenia, że taką informację otrzymały. Z jedną z firm startujących w przetargu mamy kontakt tylko listowny, co też przedłuży zakończenie procedur. Jeśli nikt nie wniesie zastrzeżeń, to wszystko potrwa do końca czerwca.

Koniec czerwca... Zdziwienie, zaskoczenie, niedowierzanie. Sławomir Zipser ajwyraźniej zna takie reakcje, bo zaraz tłumaczy, że nie jest w stanie nic zrobić, nawet jeśli stawką jest bezpieczeństwo kierowców.

- Teraz wszyscy mówią, że trzeba działać, że ważniejsze jest ludzkie życie niż przetarg, ale nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Gdybyśmy zlecili wykaszanie wybranej przez siebie firmie, ludzie posądziliby nas o korupcję. Takie sa przepisy, jako urzędnik nie mogę ich łamać. Jedyne co możemy zrobić, to wysłać brygadę, która ręcznie, przynajmniej częściowo wykosi trawę. To właśnie robimy.

Pytałam dyrektora Zipsera, czy przetarg unieważniono z winy starostwa, odpowiedział, że nie można było porównać ofert. Chciałam się także dowiedzieć, czy nie za późno został przetarg na taką usługę ogłoszony, wszak roślinność zaczyna się rozwijać już wczesną wiosną. Również otrzymałam odpowiedź, że wszystko było zrobione na czas, ale zaistniały nieprzewidziane okoliczności. Pierwszy przetarg ogłoszono 19 maja, drugi 9 czerwca.

W informacji o unieważnieniu pierwszego postępowania czytamy: *„Postępowanie obarczone jest niemożliwą do usunięcia wadą uniemożliwiającą zawarcie nie podlegającej unieważnieniu umowy w sprawie zamówienia publicznego, tj. zamawiający mylnie określił zakres przedmiotu zamówienia. W druku Oferty stanowiącej zał. Nr 1 do SIWZ - wpisano błędną łączną powierzchnię mechanicznego koszenia (opis nad tabelą). - w tabeli podano błędną powierzchnię mechanicznego koszenia dla dróg wojewódzkich (w powierzchni nie uwzględniono 2 krotności koszenia).*

Monika Niemiec

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło na skrzyżowaniu ul. Katowickiej II z ul. Lipową w poniedziałek o 5 rano. Kierujący renaultem megane włączał się do ruchu z drogi podporządkowanej w stronę Skoczowa i nie zauważył nadjeżdżającego mercedesa sprintera. Świadkowie i policjanci uważają, że jedną z przyczyn była wysoka trawa. Na szczęście nikomu nic sie nie stało. **Fot. W. Herda**

CZARNO-BIAŁE WSPOMNIENIA

Towarzystwo Miłośników Ustronia wspólnie z Muzeum Ustrońskim zorganizowało bardzo ciekawą wystawę, która towarzyszyć nam będzie przez całe lato. Polecam. Wystawa starych zdjęć, starych fotoaparatów, minionej bezpowrotnie atmosfery studia i ciemni fotograficznej. „Dawny Ustroń i okolice w fotografii Tadeusza Kubisza" to prezentacja zdjęć z okresu międzywojennego znanego cieszyńskiego zakładu fotograficznego. Atelier Kubisza było tym dla cieszyniaków, czym zakłady Skory i Cywińskiego (zachowując należne im proporcje i zróżnicowanie) dla ustroniaków. W latach 50., 60. i następnych absolwenci wszystkich szkół średnich z powiatu „robili" zdjęcia do tablo tylko u Kubisza. To była profesjonalna firma, mająca już w międzywojniu wysoką pozycję na rynku. W anonsach prasowych pojawiały się np. takie informacje: Zakład fotograficzny zawiadamia, że winda osobowa w domu obecnie jest gruntownie naprawiona i zaopatrzona w nową linę stalową, pozostaje znowu do wolnego użytku naszej P.T. klienteli, dając bardzo wygodny dostęp do naszego zakładu na 4-tem piętrze. O renomie zakładu przekonuje m. in. list Pawła Hulki-Laskowskiego (autora najlepszego tłumaczenia „Dobrego Wojaka Szwejka") z 1936 roku proszący o przysłanie zdjęć z okolic Cieszyna albo zamówienie partii widokówek przez znanego międzywojennego restauratora wiślańskiego pana Wojnara, który w swoim zamówieniu zastrzegł: „...i proszę, aby były ładne.."

Pomysłodawcą i autorką koncepcji wystawy jest Bożena Kubień. W otwarciu wystawy uczestniczyli potomkowie rodu Kubiszów a tematykę wystawy przedstawiła Aleksandra Błahut-Kowalczyk, prawnuczka Jana Kubisza – cenionego pedagoga, patrioty, znanego poety, twórcy m. in. słów do pieśni „Płyniesz Olzo", będącej hymnem mieszkańców nadolziańskiej ziemi oraz wnuczką Jana Władysława Kubisza – doktora medycyny, wybitnego chirurga, długoletniego dyrektora Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Jest teologiem luterańskim, diakonem. Przedstawiła dzieje zacnego i zasłużonego dla cieszyńskiej ziemi rodu Kubiszów.

Na wystawie znajdujemy zdjęcia Ustronia i okolic z okresu międzywojennego. Jedno z ciekawszych zdjęć to widok z Równicy z 1935 roku przedstawiający niewielką mieścinę z kilkunastoma domami w centrum. Częścią wystawy jest scenka z atelier, gdzie kobieta z dzieckiem pozuje fotografowi. Nie ma już oryginalnych płócien z tłem, stosowanych niegdyś przez fotografów w studio, więc dla potrzeb tej wystawy stworzono takie tło, co wiele mówi o zaangażowaniu pracowników Muzeum. Dawne wyposażenie ustrońskiego, niegdyś znanego i cenionego zakładu „Foto Elios" Józefa Skory, udostępniła Henrietta Skora-Mojeścik – córka fotografa. Wystawa wzbogacona została również o inne sprzęty z atelier rodziny Kubiszów, pochodzące z kolekcji Karola Franka z Cieszyna, prowadzącego tamże Muzeum Drukarstwa. Starannie przemyślana ekspozycja stwarza szczególny nastrój, odczuwany zwłaszcza przez tych, którzy mieli przyjemność pracować niegdyś w ciemni, z czerwonym światłem, powiększalnikiem, maskownicą i specyficznymi zapachami wywoływacza i utrwalacza. Stare fotografie budzą wspomnienia, jest to spojrzenie przez ramię, wstecz, na czasy, w których dane nam było uczestniczyć. Czarno-białe zdjęcia prezentowane na wystawie to właściwie skomponowane, odpowiednio naświetlone, wysokiej jakości fotogramy. To nie jest pstrykanie, to jest twórczość. Dziś, w epoce fotografii cyfrowej, co godzinę tworzy się setki tysięcy zdjęć, choć z twórczością wspólnego one mają zgoła niewiele. Są kolorowe i ostre czyli „ładne", ale są banalne, nijakie, bez kompozycji, bez właściwego kadrowania, bez koncepcji. W czasach "przedcyfrowych" wykonanie zdjęcia wymagało myślenia, rozważenia wielkości przysłony i czasu naświetlania, kadrowania, nastawienia ostrości... Dziś wszystko to robi za nas aparat, więc należałoby, dla przyzwoitości, pomyśleć przed pstryknięciem...i uczyć się, podpatrując mistrzów.

Zbigniew Niemiec

W latach 1927-1945 Tadeusz Kubisz wykonał serię fotograficznych kart pocztowych ilustrujących całą ziemię cieszyńską. Jego ulubionym tematem był pejzaż beskidzki z okolic Ustronia, Wisły i Istebnej. Te urokliwe dawne krajobrazy można podziwiać w Muzeum Ustrońskim. Pochodzą w większości z archiwum rodzinnego Marka Świstuna z Bielska-Białej, wnuka Tadeusza Kubisza. Całości ekspozycji dopełniają zabytkowe, unikatowe aparaty fotograficzne, wypożyczone od Marka Świstuna oraz z archiwum rodzinnego Henrietty Skory-Mojeścik, której ojciec Józef Skora był niegdyś w Ustroniu znanym i cenionym fotografem, a także ze zbiorów cieszyńskiego kolekcjonera Karola Franka, prowadzącego tamtejsze Muzeum Drukarstwa.

Roztomili ludeczkowie!

Nale, widzioł to kiery taki hyca, jaki były w maju!Na dyć to było gor jako w lecie! Teraz już mómy czerwiec i ani łobezdrymy, jako bydóm feryje.Nó, dziecka już rachujóm, kiela jeszcze dni dostało do kónca szkoły.Nikierzi, co sie im uczyć nie chciało, majóm stracha, że im tata prziłoży paskym po galatach, abo i na gołe siedzyni, jak świadectwo ze złymi notami do chałupy przyniesóm. Ale wszycki dziecka sie radujóm, że przeszło dwa miesiónce nie bydom musiały chodzić do szkoły. Bydom se mógły pogónić po polu, kómpać sie w rzyce, chodzić do lasa na jagody abo na borówki. Jyny muszóm dować pozór, coby kaj co nie wymarasić, coby łojcowieni mieli łostudy, bo by im mógli wyrzazać po sztyróch literach. Chłapcy, jak bydóm grać w balon, muszóm dać pozór, coby sómsiadowi łokna balónym nie wytrzaskać abo go nie chynóć mu do zagródki, kaj sómsiadka mo szumne kwiotki posadzóne abo sałot czy insze jarziny, bo jakby ji to balón pomarasił, to by narobiła krawalu.Trzeja też dać pozór, coby sie w rzyce nie utopić, gor jak sie umiy pływać.W lesie zaś trzeja dać pozór, coby nie stanóć na jakóm żmije abo na jaki insze dziadostwo, bo potym trzeja hónym do dochtora po zastrzik, bo inaczyj sie idzie aji na kierchów dostać abo do szpitola, a przeca by tego żodne dziecko nie chciało.

Nó, ale doś już straszynio. Na dyć dziecka sóm chyba za tela móndre i poradzóm dać na siebie pozór. Chociaż dzisio nikiere dziecka wolóm siedzieć przi kómputerze abo grzebać w internecie niż wyńś se na świyży luft. Ale to już je łojców robota, coby nie dać za dłógo dzieckóm przi tym ślynczeć.

Z tym internetym też je łopowoga i łojcowie muszóm kóntrolować, czy dziecka abo młodzi szkolnicy nie łoglóndajóm tam jakiego beszperactwa. Abo młodo dziełucha spotko w internecie jakigo starego brzidoka, kiery ji bydzie bałuszył, że je młodym synkym i że musi sie z nióm umówić. Dziywcze łuwierzi, bo go przeca nie widzi, a jak sie już spotkajóm, to taki chachar może ji jeszcze co szpatnego zrobić.Nó, nie prawiym , że tak je dycki, ale lepij dać pozór.

Kierzi łojcowie majóm gospodarke, to tam dziecka ni majóm kiedy o gupotach rozmyślać, bo muszóm łojcóm pumogać, dejmy na to przi żniwach abo siano stawiać abo w zagródce jarziny wypleć, coby ich trowsko nie zarosło. Downij to jeszcze dziecka musiały krowy paś abo gynsi. Teroz sóm na to rajczule dlo krów abo koszory dla gynsi. Pamiyntóm, że my dzierżeli dóma koze, na dyć żech miyszkała w Kozim Mieście, bo downij tak Hermanice nazywali. Tóż żech jóm też nikiedy chodziła paś, a nikiedy my jóm wionzali na kóliku, kaj było szwarnie trowy. Jak już w tym miejscu trowe wygryzła, to trzeja jóm było przemknóć i kolik wbić na nowe miejsce kaj była trowa. Najgorzij, jak sie kozie udało urwać z łańcucha i wlyź do szkody, kómusikej kapuste łogryź abo do kónczyny wlyź czy do łobilo. Tóż to wtynczos było krawalu. Sómsiod robił krawal, że mu koza szkode zrobiła, a łojcowie wadzili sie z dzieckym, że nie dało pozór. Gynsi też rade wlazowały do szkody i trzeja też było na nich dobrze dować pozór.

Chłapcy zaś radzi chodzili na złodziejke na jabka abo śliwki, bo downij tak nie było piniyndzy, coby dzieckóm łowoce kupować. Toż wylyźli na stróm do sómsiada abo do gazdy i obiyrali, choć nikiedy to jeszcze było zielóne i potym ich brzuch bolol. Nieroz też przi tym kija nachytali.

Nó, ale feryje, to je dycki fajni wiec, prowda? Aji my, starsi, mómy co spóminać. ***Hanka***

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarstwo

mea travel **Last minute !!!**

Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

KONCENTRAT OPAŁOWY, FLOT, MUŁ
pakowany w worki 25 kg.
Dobry towar w niskich cenach.
Transport. 691 088 450

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do 3 lat, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami niezwiązanymi trwale z gruntem, a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych, jednostek nieposiadających osobowości prawnej- wykaz z dnia 3 czerwca 2011 r.

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

Czas na wakacje – oferty last minute!

URODZINY TRIADY – SUPER BONUSY W CZERWCU!

Zima 11/12 już w sprzedaży! - gwarancja niezmiennej ceny

super zniżki, wybór hoteli i wycieczek, Kenia z K-c - parking za 1 zł

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54

czynne: 9.35 - 17.00, so. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) od nocy do nocy, **4)** ustrońska dzielnica, **6)** wtedy leje, **8)** duża misa, **9)** stop do lutowania, **10)** gra zręcznościowa, **11)** zlot czarownic, **12)** pierwiastek promieniotwórczy, **13)** egzotyczna kiełbasa, **14)** zbieżny punkt, **15)** dawne imię męskie, **16)** odpad skrawania, **17)** chęć przystąpienia, **18)** dziewczynka z elementarza, **19)** lipcowa solenizantka, **20)** Kalu – występujący w Polsce nigeryjski piłkarz.

PIONOWO: 1) astma, **2)** opaska akcyzowa, **3)** kuzyn łódki, **4)** zbiorowisko ciał niebieskich, **5)** imię żeńskie, **6)** ktoś nerwowej natury, **7)** z kosami na polu, **11)** herb Warszawy, **13)** placówka handlowa, **14)** aktualna sytuacja.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 24 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 22

CZERWIEC DOPIECZE

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę pt. „Boże obietnice dla chłopców” ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Tomasz Ogrodzki** z Ustronia, ul. Skrajna 15a/3. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

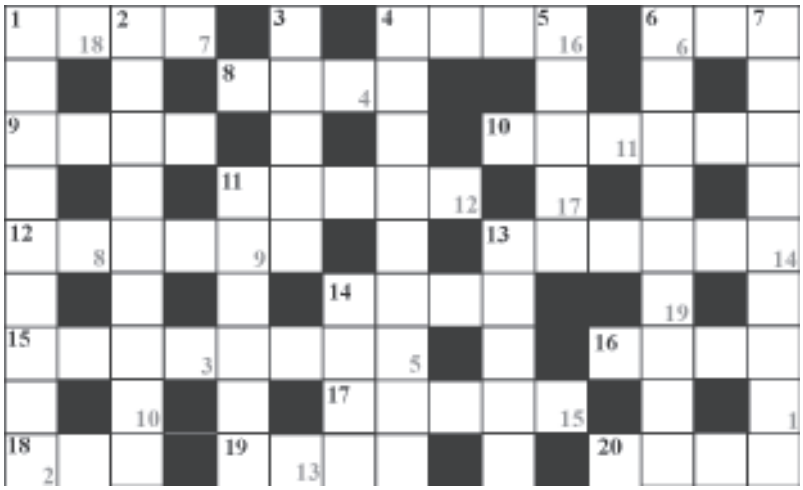

Zwycięska drużyna z SP-1. **Fot. W. Suchta**

KONKURS EKOLOGICZNY

7 czerwca odbył się finał IX Międzyszkolnego Konkursu Ekologicznego dla szkół, który trwał właściwie cały rok szkolny 2010/ 2011. Tematem wiodącym tegorocznej edycji było hasło „Chrońmy powietrze".

Cel konkursu to zwiększenie wiedzy ekologicznej uczniów, wykształcenie nawyku segregacji odpadów, zwiększenie ilości odpadów segregowanych (makulatury, plastiku i puszek aluminiowych), wyeliminowanie z odpadów komunalnych odpadów niebezpiecznych np.: baterii. W ramach konkursu w szkołach odbywały się zbiórki surowców wtórnych, zbiórki baterii, sprawdziany wiedzy ekologicznej, prelekcje o działaniach i urządzeniach ekologicznych na terenie miasta, tworzenie prac przestrzennych z surowców wtórnych.

Organizatorami konkursu są: Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Ustroniu przy udziale Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w Ustroniu, Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej, Fundacji Partnerstwo dla Środowiska z Krakowa, Firmy Kosta, Nadleśnictwa Ustroń, a uczestnikami uczniowie ustrońskich szkół podstawowych oraz gimnazjów. W tym roku po raz pierwszy do konkursu przystąpiła Szkoła Podstawowa Nr 5 w Lipowcu.

Można powiedzieć, że zmagania konkursowe zaczęły się od pierwszego dzwonka pierwszego dnia września i trwały do 30 kwietnia. Przez te 8 miesięcy szkoły ostro rywalizowały w zbiórce surowców wtórnych i baterii. Zgromadzono: 33 tony makulatury, 904 kg plastiku, 215 kg puszek, 732 kg szkła i 608 kg baterii.

Jak co roku rozstrzygnięto towarzyszący MKE konkurs na najlepsze plakaty. Po raz pierwszy ogłoszono konkurs na wykonanie prac przestrzennych z odpadów i nadesłane prace zaskoczyły jury swoją pomysłowością. Wszystkie prace przestrzenne wystawiono w holu Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka", gdzie odbywał się finał konkursu. Stały się hitem tej imprezy. Na scenie wyeksponowano nagrodzone plakaty. I w tej scenerii odbył się ostatni etap rywalizacji – turniej wiedzy ekologicznej, prowadzony przez Zdzisława Brachaczka.

W jury zasiadali: wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny, Barbara Jońca, naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa UM, Helena Sikora, przedstawicielka Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej, Marta Jakubek z Fundacji Partnerstwo dla Środowiska z Krakowa, Jolanta Kalinowska-Dyrda z Nadleśnictwa Ustroń, przewodniczący Rady Miasta Ustroń Stanisław Malina oraz przewodniczący składu sędziowskiego Alojzy Sikora, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Wystartowali: z SP-1 - Miłosz Dyka, Adam Mackiewicz, Szymon Szlauer (opiekun – Anna Szczepańska); z SP-2 - Arkadiusz Bujok, Filip Wałach, Marta Husarek (opiekun – Krystyna Foltyn); z SP-3 - Ewa Kocyan, Izabela Gomola, Sylwia Czerwińska (opiekun – Aneta Sławiena-Jurczok); z SP-5 - Laura Kral, Łukasz Szlęk, Marcin Trombała (opiekun – Magdalena Polok); z SP-6 - Karolina Rymorz, Weronika Pezda, Łukasz Misiniec (opiekun – Helena Panasiuk); z G-1 - Dawid Kupka, Piotr Kamiński, Sebastian Polok (opiekun – Jolanta Kamińska); z G-2 - Justyna Ciemała, Ilona Gluza, Mateusz Puchała (opiekun – Edyta Knopek).

Organizatorzy ufundowali nagrody pieniężne dla szkół. Za pierwsze miejsce: 1500 zł, za drugie: 1000 zł, za trzecie: 500 zł. Szkoły otrzymały ponadto równowartość za zebrane surowce oraz nagrody za wykonane prace przestrzenne. Atrakcyjne nagrody rzeczowe otrzymali autorzy najlepszych plakatów i zwycięzcy sprawdzianu wiedzy.

Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 1, drugie: Gimnazjum nr 1, trzecie: SP-2, czwarte: SP-3; piąte: SP-6; szóste: SP-5, siódme: G-2.

Autorzy nagrodzonych plakatów z klas 1-3: Julia Raszka z SP-6, Martyna Kołatek z SP-2, Magdalena Grudzień z SP-6; z klas 4-6: Martyna Miklusiak z SP-1, Jan Domagała z SP-3, Wiktoria Tomica z SP-1; z klas gimnazjalnych: Anna Polok z G-1, Eunika Bednarczyk z G-1, Piotr Zawada z G-2. **Monika Niemiec**

Poniżej przykładowe pytania, na które odpowiadali uczniowie podczas konkursu wiedzy ekologicznej.

Gdzie znajduje się ścieżka przyrodniczo-leśna „Skalica" i którędy przebiega? Jakiego typu oczyszczalnia ścieków działa w Ustroniu? Wymień (przynajmniej trzy) przyczyny zamierania lasów w Beskidach. Co to są odpady? Na czym polega obieg wody w przyrodzie? Co nadaje się do kompostowania? Wymień trzy główne źródła emisji zanieczyszczeń do atmosfery? W jakim celu utworzono Rezerwat „Zadni Gaj"? Ile razy w miesiącu odbierane są śmieci od mieszkańców? Wymień (przynajmniej trzy) funkcje, które pełnią beskidzkie lasy. Dlaczego warto zbierać surowce wtórne aby je ponownie wykorzystać? Jakie zagrożenia wynikają ze składowania odpadów na składowiskach?

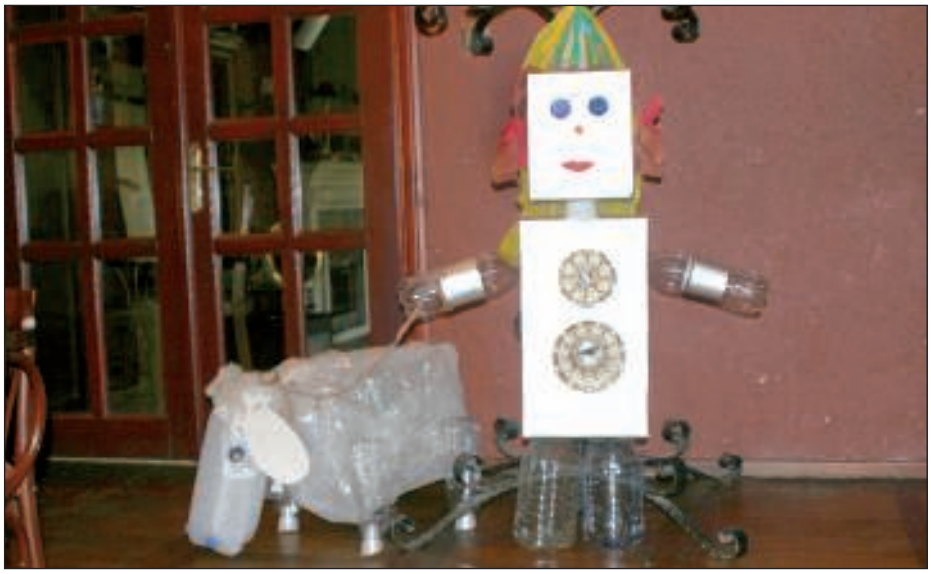

Pastereczka i owieczka z SP-3. **Fot. W. Suchta**

NAJSZYBSI W RAJDZIE KARKONOSKIM

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran po zaciętej rywalizacji podczas dwóch dni Rajdu Karkonoskiego wywalczyli doskonałe drugie miejsce w klasyfikacji generalnej i byli najszybszymi Polakami w 3. rundzie RSMP. Strata do zwycięzcy rajdu była mniejsza niż przewaga, jaką wypracowali nad trzecią załogą w rajdzie. Kajetan z Jarkiem praktycznie na wszystkich odcinkach notowali czasy w pierwszej trójce, a dwie próby pokonali najszybciej z całej stawki. 36 punktów zdobytych na trasach w okolicach Jeleniej Góry pozwoliło załodze LOTOS Dynamic Rally Team powiększyć przewagę nad konkurentami w mistrzostwach Polski i umocnić się na pozycji lidera w klasyfikacji generalnej RSMP 2011.

Kajetan Kajetanowicz: - Jestem bardzo zadowolony z rajdu i myślę, że wszyscy w zespole są równie szczęśliwi. Drugie miejsce jest dobre, ale oczywiście wolałbym być na pierwszym. Mam świetny zespół i chcę dla niego wygrywać. Widać, że zmiany, które poczyniliśmy w samochodzie oraz dobre przygotowanie teamu do tego rajdu przyniosły świetny rezultat. Samochód spisywał się doskonale i choć musimy jeszcze trochę popracować nad ustawieniem zawieszenia, jest lepiej niż było. Nie jest to wprawdzie S2000, ale naprawdę dobrze się nim jedzie. Sam rajd był bardzo trudny, mieliśmy kilka sytuacji, które spowodowały, że adrenalina w naszych organizmach była na maksymalnym poziomie. Z ulgą przyznaję – cieszę się, że jesteśmy na mecie i to na tak dobrym miejscu, bo odcinki tego rajdu były naprawdę wymagające. Wszystko zagrało perfekcyjnie i bardzo dziękuję całemu zespołowi za ciężką pracę. Utrzymaliśmy pozycję lidera w mistrzostwach Polski. Na pewno będzie ciekawie podczas kolejnych rund, co spodoba się kibicom.

Jarek Baran: - Zgodnie z przewidywaniami drugi dzień był naprawdę wymagający. Wygraliśmy dwa przejazdy oesu Lubomierz, chyba najtrudniejszego w całym rajdzie, i to bardzo cieszy. Faktycznie dużo dziś adrenaliny, ale myślę, że atmosfera jest dobra i uczciwie zapracowaliśmy na to drugie miejsce. Na mecie okazało się, że był to mój dwusetny rajd, o czym nie zapomniała moja niezawodna żona Marta, a ja byłem mocno zaskoczony.

MUZEALNA INDUSTRIADA

11 czerwca Ustroń był jednym z 24 miast, które uczestniczyły w tegorocznej edycji Industriady pomyślanej jako „Święto Szlaku Zabytków Techniki" województwa śląskiego. Ustrońskim wydarzeniem na tym szlaku były zorganizowane przez Muzeum Ustrońskie i Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustroń wykład profesora Jana Richerta oraz pokaz kucia w przymuzelnej kuźni. Główną część programu zlokalizowano na terenie dawnego ośrodka huty „Klemens" przy ulicy Hutniczej.

Motto tegorocznej Industriady „Technika zbliża ludzi" kolejny raz wskazało na potrzebę pielęgnacji tego dziedzictwa w Ustroniu. We wprowadzeniu do referatu Profesora Jana Richerta na temat „Innowacje w procesach kuźniczych" podkreślane było, że sceneria tego spotkania ma związek i przywołuje czas sprzed (dokładnie) 240 lat, kiedy to sposobiono się do uruchomienia ustrońskiego przemysłu metalurgicznego. Lokalizacja wykładu w miejscu, na którym stał od lat siedemdziesiątych XVIII wieku do roku 1897 roku wielki piec i w obecnie czynnych obiektach szkolnych miały wskazywać na związki przyczynowo-skutkowe przeszłości z przyszłością. Związków takich można było się doszukać także w jubileuszowym 60 roku działalności Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych (dawniej Technikum Kuźnicze). Ostatecznie motto i tezy stawiane przez organizatorów Industriady licznie potwierdzili swym udziałem zainteresowani jej ustrońskim programem uczestnicy, których przybyło około 300, by zobaczyć miejscowe tradycje przemysłowe.

Karol Brudny
prezes Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń

To żaden kłopot ... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Wulkanizacja ul. Katowicka została przeniesiona na ul. Skłodowskiej 22 – naprzeciw Policji. 33 858-78-88

Rencista szuka pracy. 664 983 916

Sprzedam Peugeot 104,2005. 602-470-145

Pokój do wynajęcia na dłużej. 505-201-564

Ustroń. Mieszkanie do wynajęcia w domu prywatnym. Osobne wejście. 662-262-781

Malowanie, docieplanie elewacji. 602-613-518

Sprzedam drewno opałowe buk, 699-216-940.

KAWIARNIA ZIEMOWIT

USTROŃ, UL. SZPITALNA 88

ZAPRASZA CODZIENNIE

TEL. 602 - 324 - 209

DANCING OD 18

live-music.pl.

Uwaga!!! WAKACYJNY KURS GRY NA GITARZE!!! ZAPISY JUŻ W CZERWCU więcej info: www.lekcjegitary.ustronsky.pl 604-278-656

Docieplanie, malowanie elewacji, gładzie i malowanie. 798-081-398

Usługi ogrodnice GREEN GARDEN. Projektowanie, zakładanie, pielęgnacja. 697-851-125

Czyszczenie dywanów, tapicerki. 33- 854-38-39, 602-704-384

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Promocje okna. Alu-Plast. 798-081-398

Hurtownia drewna Ustroń ul. Katowicka więźba dachowa, podbitka, boazeria, elewacje, tanio. 504-239-888.(33) 854-25-70

... z drugiej strony jest podjazd. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

18-19.06		Otwarcie Sezonu Uzdrowiskowego
21.06	godz. 16.00	Zakończenie roku Towarzystwa Kształcenia Artystycznego.
22.06	godz. 9.00	Zakończenie roku szkolnego Gimnazjum nr 2, *MDK „Prażakówka”.*
	godz. 9.00	Zakończenie roku szkolnego SP 1, amfiteatr.
	godz. 14.00	Miejskie zakończenie roku szkolnego, *MDK „Prażakówka”.*

DYŻURY APTEK

16-18.06	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
19.06	**Venus**	**ul. Grażyńskiego 2**	**tel. 858-71-31**
20-21.06	**Na Zawodziu**	**ul. Sanatoryjna 7**	**tel. 854-46-58**
22-23.06	**Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**
24-25.06	**111**	**ul. Skoczowska 111**	**tel. 856-70-66**

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

USTROŃSKA *dziesięć lat temu*

Z rozmowy z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”, Piotrem Sową: Nie wszystkie spółdzielnie mają uregulowane kwestie własności gruntów, na których stoją osiedla, a jest to konieczne, by móc wyodrębnić własność. Jak to wygląda, gdy chodzi o osiedla ustrońskiej SM „Zacisze”? Wszystkie ustrońskie osiedla SM „Zacisze” mają uregulowany status prawny. Grunty, na których stoją nasze osiedla są w wieczystym użytkowaniu terenów, których właścicielem jest gmina. I nie ma żadnych zaszłości, żadnych właścicieli, którzy zgłaszają pretensje do konkretnych działek? Nie spotkałem się z tym. Wszędzie się nawet podkreśla, że Ustroń w tym względzie ma sprawę przejrzysta.

* * *

Ze sprawozdania prezes Bożeny Kubień z działalności Towarzystwa Miłośników Ustronia: W ostatnim roku TMU odnotowało na swoim koncie kilka znaczących sukcesów. Pierwszym było podjęcie zwycięskiej obrony ustrońskiego herbu opracowanego w 1976 r. przez K. Kubalę. Wystosowaliśmy do Rady Miasta pismo w tej sprawie. Radni opowiedzieli się za pozostawieniem dotychczasowego herbu, zgodnie z naszymi sugestiami. W ostatnim czasie zauważyliśmy niepokojące zjawisko modyfikowania i wykorzystywania herbu naszego miasta do celów reklamowych m. in. przez hotele Magnolia i Narcyz. W związku z tym zapytaliśmy Urząd Miasta, czy została wyrażona na to zgoda.

* * *

10 czerwca po raz pierwszy wyruszył pociąg Intercity „Wisła” na trasie Warszawa - Wisła. Wyjazd z Warszawy Wschodniej o godz. 7.45, przyjazd do Ustronia 12.12. O godz. 16.24 pociąg wyjeżdża z Ustronia do Warszawy. Już pierwszego dnia nie brakowało podróżnych. Pierwszy pociąg w Ustroniu witali: członek Zarządu Miasta Jan Misiorz i przedstawiciel Urzędu Miasta Czesław Gluza.

* * *

Wspomnienia z pobytu w partnerskim Neukirchen-Vluyn w Niemczech: Większość ustrońskiej młodzieży przyjmowały tamtejsze rodziny. Nas także. Rodzina bardzo gościnnie nas przywitała i przez cały okres naszego pobytu starała się jak najbardziej umilić nam czas. To, z czego cieszymy się najbardziej to fakt, iż porozumienie się z tamtejszymi mieszkańcami nie sprawiało nam większego kłopotu. Można powiedzieć, że nasze obawy, iż sobie z tym nie poradzimy były bezpodstawne. W sobotę odbyła się oficjalna impreza, na której miasta prezentowały swoje występy artystyczne. Wśród wszystkich wykonawców byliśmy także i my. Pomimo drobnych usterek technicznych, uważamy swój występ za udany. Ewa Dubiel i Adrian Makuc. *Wybrała:* ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Wybory zarządów osiedli

W ostatnim numerze Gazety Ustrońskiej ukazały się dwa ogłoszenia zawiadamiające o tym, że odbędą się Ogólne Zebrania Mieszkańców Osiedla Ustroń Zawodzie, 9 bm. w sali sesyjnej Urzędu Miasta, i Ustroń Hermanice, 16 czerwca w Przedszkolu nr 4. Głównym punktem porządku obydwu zebrań ma być wybór zarządu jednego czy drugiego osiedla. Zapewne więc w kolejnych numerach Gazety przeczytamy sprawozdania z obydwu tych zebrań. Dowiemy się też w jakim składzie zostały wybrane i mają działać zarządy tych osiedli… Napisałem; dowiemy się.. Jakby to było oczywiste, że te zarządy zostaną wybrane. Jednak wcale tak być nie musi. Zdarzało się już bowiem, i to nie raz, że zebrania się odbyły, ale wyboru zarządu nie dokonano. Na przeszkodzie stanął bowiem przepis, że do dokonania wyboru zarządu osiedla, wymagana jest obecność odpowiedniej liczby uprawnionych do głosowania mieszkańców danego osiedla. A obecnych na sali było mniej niż owe wymagane kworum…

Czyżby Rada Miasta postawiła zbyt wysokie wymagania, co do frekwencji na tych zebraniach wyborczych i uniemożliwiła przez to dokonanie tych wyborów? Nie sądzę, żeby tak było. Przecież w naszym mieście przy wyborach samorządowych i parlamentarnych frekwencja jest zwykle dość wysoka i oscyluje około 40-50 % uprawnionych . Tymczasem przy wyborach zarządów osiedli wymagany jest udział w głosowaniu zaledwie 3% uprawnionych do głosowania. Oznacza to w praktyce zazwyczaj kilkadziesiąt osób… Jest to więc wymaganie raczej zaniżone niż zawyżone. Uchwalenie takiego wymogu wynikało z doświadczenia, że na te zebrania osiedlowe przychodziło tak mało osób, że wystarczyło ich zaledwie na skład zarządu. A więc powstawało pytanie: Kogo właściwie członkowie tak wybranych zarządów, reprezentują?

Okazało się jednak, że nie zawsze frekwencja na tych zebraniach osiąga wymagany poziom i w efekcie mamy osiedla, w których nie udało się dokonać wyboru zarządu osiedla. Podejmowane są więc próby dokonania tego wyboru na kolejnym zebraniu mieszkańców osiedla. Zwołujący i prowadzący te zebrania będą zapewne zastanawiać się nad tym, czy mieszkańcy osiedla zainteresują się tym zebraniem i będą w nim uczestniczyć czy też nie. Będzie też pełne niepokoju liczenie obecnych i pytanie czy osiągnięto wymagane kworum czy, niestety lista obecności zawiera zbyt mało uprawnionych do głosowania…

Przy tym należałoby uznać, że osiągnięcie wymaganej liczby obecnych nie powinno być trudne. Przecież to zaledwie maleńki procent dorosłych mieszkańców osiedla, a dla każdego najbliższe otoczenie, a więc osiedle, na którym się mieszka, powinno być szczególnie ważne… Okazuje się jednak, że coś w tych teoretycznych założeniach się nie zgadza. Być może, że większość mieszkańców Ustronia, czy też poszczególnych osiedli, uważa, że zarządy osiedli są niepotrzebne. Wystarczy Rada Miasta, w których osiedla mają swoich przedstawicieli. I miejscowi radni powinni w dostateczny sposób reprezentować swoje osiedla i dbać o ich sprawy i rozwój. Obawiam się jednak, że problem jest poważniejszy. Chodzi o brak zainteresowania i zaangażowania wspólnymi sprawami osiedla czy miasta. Coraz mniej osób angażuje się społecznie. Mieszkańcy w swej większości nie przychodzą na zebrania osiedlowe. Nieraz też brakuje chętnych do kandydowania do zarządu osiedli. Ograniczona jest też liczba osób angażujących się społecznie w stowarzyszeniach czy innych organizacjach społecznych. Nieliczni należą do kilku stowarzyszeń, a większość nigdzie się społecznie nie angażuje. Starsze pokolenie odchodzi, a niewielu młodych angażuje się w działalności społecznej… Konieczne jest więc podjęcie prób, żeby to zmienić. Pozostaje pytanie: Jak? Jak rozbudzić chęć działania społecznego dla wspólnego dobra? Jak to działanie uczynić atrakcyjnym i pociągającym? **Jerzy Bór**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (97)

1. Z Czytelnikami „Gazety Ustrońskiej" chcę się podzielić informacjami na temat Ludwika Flecka. O jego koncepcji nauki przygotowuję hasło do „Encyklopedii Filozofii Polskiej", a jestem przekonany, że niektóre informacje mogą zainteresować szersze grono Czytelników.

2. Ludwik Fleck (ur. 11 VII 1896 we Lwowie, zm. 5 VI 1961 w Ness-Ziona w Izraelu) był mikrobiologiem (prowadził badania m.in. w zakresie immunologii, bakteriologii) i twórcą oryginalnej koncepcji uprawiania nauki. Wychował się w polsko-żydowskiej rodzinie i intelektualnie ukształtował się we Lwowie. Ukończył tam Państwowe Gimnazjum Klasyczne oraz studia medyczne i uzyskał w 1922 r. tytuł doktora wszechnauk lekarskich na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W pracowniach bakteriologicznych prowadził badania nad tyfusem, syfilisem i gruźlicą.

2.1. Doświadczenie naukowe lekarza i biologa, który diagnozuje chorych i prowadzi badania laboratoryjne w kolektywie, który zestawia, porównuje i dyskutuje uzyskane wyniki, stanowi punkt wyjścia dla koncepcji poznania naukowego sformułowanej przez Flecka. Na posiedzeniu Towarzystwa Miłośników Historii Medycyny we Lwowie w 1926 r. wygłosił on odczyt „O niektórych swoistych cechach myślenia lekarskiego". Od 1927 r. w swych publikacjach Fleck rozwijał koncepcję kolektywów i stylów myślowych; określał przebieg obserwacji naukowej i sposób dochodzenia do odkrycia naukowego. W 1935 r. opublikował w Bazylei książkę „Entstehung und Entwicklung einer wissenschaftlichen Tatsache. Einführung in die Lehre vom Denkstil und Denkkollektiv" („Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym"). Jego koncepcja uprawiania nauki wzbudziła wówczas dyskusje i polemiki.

2.2. Wybuch II wojny światowej przerwał jego twórczość filozoficzną. Pod okupacją radziecką był docentem w Ukraińskim Instytucie Medycznym. Hitlerowcy (jesień 1941) zamknęli go wraz z rodziną w lwowskim getcie. W Szpitalu Żydowskim kierował pracownią bakteriologiczną i – w sytuacji epidemii tyfusu plamistego – opracował szczepionkę przeciw tyfusowi z moczu chorych. W lutym 1943 r. uwięziono go wraz z rodziną w obozie koncentracyjnym Auschwitz i nakazano zajęcie się diagnostyką chorób (blok nr 10). W styczniu 1944 r. przekazano go do obozu w Buchenwaldzie, do pracy w laboratorium nad szczepionką przeciw tyfusowi (blok nr 50). Po wyzwoleniu, wraca z żoną i synem do Polski. Kieruje Zakładem Mikrobiologii Medycznej w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, później w Akademii Medycznej w Lublinie. W 1948 r. jest ekspertem w procesie norymberskim niemieckich lekarzy, oskarżonych o zbrodnicze eksperymenty. W 1957 r. wyjeżdża do Izraela, pracuje w Instytucie Bakteriologicznym, zostaje profesorem Uniwersytetu w Jerozolimie. W 1958 r. składa zeznania w Instytucie Yad Vashem w sprawie doświadczeń w laboratoriach obozów koncentracyjnych.

2.3. Fleck po wojnie śledził recepcję swej książki „Entstehung und Entwicklung…" i dostrzegał, że zmieniający się w amerykańskiej filozofii nauki klimat intelektualny może sprzyjać przyswojeniu jego idei; m.in. otrzymuje listy od cytującego jego książkę amerykańskiego fizyka prof. H. K. Schilinga. Prowadzi korespondencję z wydawnictwem w Bazylei w sprawie promocji zachowanych egzemplarzy edycji z 1935 r. i dąży do wznowienia książki. Jednak w ostatnim liście (11 X 1966; nadanym po śmierci Flecka) wydawca informuje, że – ze względu na brak zbytu – przeznacza pozostałe 258 egz. na makulaturę, aby uzyskać miejsce w magazynie.

2.4. Na szczęście, nie był to koniec recepcji dzieła Flecka. W 1979 r. ukazuje się angielska wersja jego książki. Flecka koncepcja nauki zostaje ponownie odkryta i doceniona. Odbywają się konferencje i wydaje się publikacje na jej temat. Ważnym środowiskiem jej recepcji jest Fleckowski Kolektyw Myślowy w Lublinie, którym kierują Wojciech Sady i Katarzyna Gurczyńska-Sady.

3. Jeśli przyjąć, że o ocenie walorów myśli filozofa rozstrzyga intensywność i płodność dyskusji przez nią rozbudzonych, to wartość idei Flecka w filozofii nauki lokuje się wysoko, gdyż wciąż inspirują debatę. Mówiąc językiem Flecka: wytworzył się kolektyw myślowy, w którym elementy stylu myślowego wypracowanego przez Flecka zaakceptowano, gdyż pozwala on rozpatrywać te aspekty poznania naukowego, które dziś uznaje się za ważne, choć pomijane były w innych ujęciach nauki. **Marek Rembierz**

W Nierodzimiu żegnano kończącego karierę Sławomira Rudzkiego. Fot. W. Suchta

MECZE O PIETRUSZKĘ

Nierodzim - Beskid Brenna 1:4 (0:2)

Kuźnia Ustroń - Błyskawica Kończyce Wielkie 1:2 (1:0)

Obie ustrońskie drużyny grające w A-klasie pożegnały się z kibicami przegranymi meczami. Co praweda były to mecze o tzw. pietgruszkę, bez większego wpływu na układ tabeli. Grającym nie groził awans i spadek. Mimo wszystko trochę przykro. Do rozegrania pozostała jeszcze jedna kolejka spotkań.

Kuźnia ten mecz powinna wygrać. Zresztą w pierwszej połowie miała zdecydowaną przewagę. Jednak w 15 min. rzutu karnego nie wykorzystuje Paweł Wydra strzelając prosto w bramkarza. Dziesięć minut później Robert Madzia wyprowadza Kuźnię na prowadzenie, ale to wszystko, na co było stać nasz zespół w tym spotkaniu. Co prawda były jeszcze dogodne sytuacje, ale jak to już nas Kuźnia przyzwyczaiła, niewykorzystane. W drugiej części spotkania Kuźnia nadal przeważa, ale dalej nieskutecznie. Natomiast to co dzieje się w ostatnich minutach doprowadza kibiców Kuźni do rozpaczy. Obrona gra tak, jakby ułatwianie strzelenia bramek przeciwnikowi było jej zadaniem. Mijają się z piłką, biegają nie wiadomo za kim. No i Błyskawica strzela dwie bramki w 86 i 92 minucie. Był to ostatni mecz na własnym boisku, zakończony akcentem mówiącym sporo o naszej drużynie.

Po meczu powiedzieli:

Trener Błyskawicy **Piotr Puda**: - Przyjechaliśmy na weekendowy mecz o pietruszkę i szkoda, że sędzia troszeczkę starał się wypaczyć wynik. Kartki pokazywał tylko naszym zawodnikom, co chyba przyniosło ten efekt, że się zmobilizowali i wygrali. Przyjechaliśmy tu pokazać trochę gry, niestety sędziowie się do tego nie dostosowali. W przerwie moi zawodnicy mówili o tym, że sędzia widzi tylko nasze faule. Pierwszą kartkę dostaliśmy już w 5 minucie. Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie sędziowie staną na wysokości zadania, zważywszy, że mamy w kraju Mistrzostwa Europy. W końcu strzeliliśmy dwie bramki, choć z gry chyba to się nie należało, bo to była gra na remis.

Trener Kuźni **Marek Bakun:** - Wszyscy zobaczyli jak się mecz przegrywa w pięć minut i cokolwiek bym nie powiedział, dobrze nie zabrzmi. To skandal. Tak nie można przegrywać meczów. Jestem zdegustowany postawą niektórych zawodników. W pierwszej połowie wszystko wyglądało nieźle, za to druga była katastrofalna. Niestety zmiennicy, którzy weszli na boisko, pokazali, że mogą na tym boisku pojawiać się sporadycznie. Z mojej perspektywy wyglądało to tak, jakby chcieli stracić bramkę. Będziemy rozmawiać, bo nie mam pojęcia jak tak można się zachować. To było całkowicie nieodpowiedzialne. Do tego niewykorzystany rzut karny i to jest chyba odpowiedź na pytanie, czemu przegraliśmy. Trudno gdziekolwiek szukać usprawiedliwienia. Dla mnie to brak odpowiedzialności. **(ws)**

* * *

Grająca jedenastoma zawodnikami, osłabiona kontuzjami i nieobecnością Mateusza Tomali, który pauzował za kartki, drużyna KS Nierodzim uległa na własnym boisku Beskidowi Brenna. Były zrywy, ale odkrywanie się, skutkowało upadkami. Nie można odmówić naszym zawodnikom ambicji i woli walki szczególnie w końcówce. Gdy ważna była każda sekunda, musieli się wykazać determinacją przy szukaniu piłki w wysokiej trawie.

Po meczu powiedzieli:

Trener Beskidu, **Przemysław Meissne**r: Myślę, że wynik odzwierciedla to co się działo na boisku, bo praktycznie cały mecz mieliśmy przewagę i stwarzaliśmy sytuacje bramkowe. Bardzo fajnie dzisiaj chłopcy zagrali. Cieszymy się ze zwycięstwa. Był to takie pierwsze spotkanie od dłuższego czasu bez stresu związanego z utrzymaniem się. Podeszliśmy do sprawy spokojnie, bardziej na luzie. Gra się lepiej klei, gdy nie ma noża na gardle.

Trener Nierodzimia **Rafał Dudela**: - Mecz nam się od początku nie układał. Szybko straciliśmy bramkę, potem drugą i można powiedzieć, że słabo zagraliśmy pierwszą połowę. Nasi przeciwnicy jak najbardziej zasłużyli na wynik. Nie chciałbym się usprawiedliwiać, ale z powodów kadrowych ciężko nam się gra ostatnie mecze. Trzeba tę rundę dograć, został nam jeszcze jeden mecz, ale szkoda, bo ten był ostatni na własnym boisku. W drugiej połowie chcieliśmy jak najszybciej strzelić bramkę kontaktową, a strzelili goście i trochę nas to dobiło. Mimo to właśnie w tym momencie udało nam się strzelić gola i wydawało się, że jeszcze coś może z tego być. Był to nasz najlepszy fragment gry i przez dziesięć minut pachniało drugą bramką. Nie udało się, to przeciwnik podwyższył wynik. Bramkę dla naszej drużyny strzelił Szymon Bińkowski po ładnej, pociągniętej skrzydłem akcji. Takich sytuacji brakowało. **(mn)**

1	KP Beskid 09 Skoczów	62	72:23
2	LKS Pogórze	51	50:32
3	TS Mieszko-Piast Cieszyn	48	48:27
4	**KS Nierodzim**	**42**	**49:31**
5	LKS Spójnia Górki Wielkie	38	59:45
6	LKS 99 Pruchna	36	36:49
7	LKS Beskid Brenna	33	33:42
8	LKS Błyskawica Kończyce W.	33	41:44
9	**KS Kuźnia Ustroń**	**29**	**27:28**
10	KKS Spójnia Zebrzydowice	27	52:61
11	LKS Victoria Hażlach	27	40:51
12	LKS Orzeł Zabłocie	24	44:61
13	LKS Zryw Bąków	24	32:63
14	LKS Strażak Dębowiec	20	29:55

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 13.06.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 20.06.2011 r.